

Katarzyna Grabowska

ORCID ID: 0000-0002-5320-6518

Współczesne nacjonalizmy jako przejaw paradoksu globalizacji

Streszczenie: Przekształcenia w obrębie polityk krajowych i międzynarodowych pod wpływem globalizacji determinują zmiany systemów wartości i związane z tym modyfikacje warunków funkcjonowania podmiotów politycznych, przyczyniając się do ich ewolucji. Niniejszy artykuł stanowi próbę wskazania nowych kierunków w stosunkach międzynarodowych i wykazania pewnych prawidłowości, które następują cyklicznie, determinując zachowania uczestników życia politycznego. Punktem wyjścia do badań jest wskazanie współczesnych przejawów nacjonalizmu, analiza postępującej globalizacji i relacja, jaka między nimi zachodzi. Na tej podstawie i w oparciu o fakty z historii najnowszej artykuł wskazuje prawidłowości, które wpływają na kształtowanie struktury poparcia społecznego dla postulatów o charakterze liberalnym lub nacjonalistycznym. Publikacja może przyczynić się do zmiany postrzegania charakteru globalizacji i rozumienia przyczyn wzrostu poparcia dla liberalizmu i nacjonalizmu.

Słowa kluczowe: nacjonalizm, liberalizm, globalizacja, teoria cykli

Wstęp

Nastroje nacjonalistyczne, regionalizmy i separatyzmy stanowią przeciwwagę dla globalizacji oraz związanego z nią liberalizmu, co łatwo zaobserwować zwłaszcza na poziomach krajowych i re-

gionalnych. Jednocześnie wykazują one ściśle konotacje z takimi zjawiskami jak kryzys gospodarczy czy migracyjny oraz kryzys wartości, co sprawia, że całą globalizację oraz jej pochodne należy rozpatrywać w kontekście problemów współczesności, zwłaszcza z zakresu bezpieczeństwa. Globalizację postrzega się dzisiaj jako wiodący kierunek w stosunkach międzynarodowych. Jej daleko idące implikacje determinują kształt społeczeństw oraz modele zachowań ekonomicznych, politycznych, kulturowych oraz społecznych. Wielowymiarowość tegoż zjawiska możemy obserwować zarówno na płaszczyźnie międzynarodowej, krajowej, jak i lokalnej, co wynika z narastającej współzależności świata. Obecny rozwój globalizacji generuje szereg zjawisk paradoksalnie z nią sprzecznych, które dają asumpt do przekształceń przestrzeni publicznej. Jednym z nich jest niewątpliwie postępująca nacjonalizacja. W ramach wspomnianych przekształceń można dostrzec pewne prawidłowości, które skłaniają do twierdzenia, że można wyodrębnić pewien wzór zachowań społecznych na przestrzeni dziejów. Celem niniejszego artykułu jest wykazanie, iż coraz szersze poparcie dla poglądów o charakterze nacjonalistycznym stanowi przejaw paradoksu globalizacji, przyczyniając się jednocześnie do wyjaśnienia jego istoty. Punktem wyjścia do rozważań na temat współczesnego nacjonalizmu będzie teoria cykli historycznych.

Cykl liberalizmu i nacjonalizmu

Kluczem do zrozumienia mechanizmu cykliczności jest zrozumienie natury zmian społecznych.

Z ontologicznego punktu widzenia społeczeństwo w bezruchu nie istnieje i istnieć nie może. Całą rzeczywistość społeczną wypełniają zjawiska dynamiczne, jest to strumień zmian o różnej prędkości, intensywności, rytmie i tempie¹.

Dynamika społeczna to przedmiot wielu analiz socjologicznych, które zmierzają do wyjaśnienia zwłaszcza endogennych determinant

¹ P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Karków 2005, s. 25.

procesów społecznych za pomocą teorii zmian społecznych. Naukowcy usiłowali wytłumaczyć mechanizmy dynamiki społecznej za pomocą wielu koncepcji – od klasycznych, opartych na ewolucjonizmie, przez konfliktowe, po cykliczne zmiany o podłożu społeczno-kulturowym. Autorka wykorzystuje dla ich wyjaśnienia teorię cykli według Pi-trima Sorokina. Jej głównym założeniem jest powtarzalność i nielinearność zmian społecznych i historycznych. Cykl oznacza, iż:

w procesie kierunkowym każda kolejna faza jest różna od jakiegokolwiek innej poprzedzającej ją w czasie, natomiast w procesie o charakterze cyklicznym stan zmieniającego się systemu w jakimś momencie w przyszłości będzie taki sam (lub w fundamentalny sposób podobny), jak stan systemu w jakimś wcześniejszym czasie².

Zgodnie teorią cyklicznej zmiany społecznej w toku rozwoju społeczeństwa powtarzają się pewne stadia rozwojowe. P. Sorokin w swoim czterotomowym dziele *Social and Cultural Dynamics* z 1937 r. zaproponował rozróżnienie cykli pełnych i względnych. Pełny cykl oznacza, że ostatnia jego faza stanowi powrót do fazy wyjściowej. Wówczas kolejne stany powtarzają się po pewnym czasie w takiej samej postaci. Natomiast względny proces cykliczny (o ruchu spiralnym) cechuje się odchyleniem względem fazy wyjściowej kolejnych stadiów cyklu³. Oznacza to tyle, że pewne fazy cyklu są fundamentalnie do siebie podobne, lecz nie identyczne (następuje postęp lub regres cykliczny). Zatem podstawą każdej teorii cyklicznej zmiany społecznej jest założenie, że w toku rozwoju społeczeństwa powtarzają się pewne stadia rozwojowe, które są identyczne lub nieco zmodyfikowane, jednak można zaobserwować w nich zgodność kluczowych elementów. *Social and Cultural Dynamics* P. Sorokina traktuje przede wszystkim o kulturze. Sorokin, wyznaczając podstawowe wartości kultury w określonym czasie i przestrzeni, ujawnił reguły rządzące życiem społeczeństw. Według niego w toku

² Tamże, s. 142.

³ P. Sorokin, *Social and Cultural Dynamics*, vol. 1, New York 1937, s. 184.

historii społeczeństw epoki naprzemiennie uosabiają jedną z dwóch ludzkich kultur – Ideacyjną (w teorii Sorokina utożsamianą ze średniowieczem, barokiem i romantyzmem) lub Zmysłową (której znamiona Sorokin odnajdywał w kulturach czasów starożytności, renesansu i oświecenia), wskazując przy tym mechanizmy zmiany cykli społecznych⁴ – pierwszy skupiający się na duchowej i niematerialnej naturze rzeczywistości, drugi zaś skupiający się na tym, co materialne i dostępne zmysłom. Sorokin na podstawie naprzemiennego wzoru przechodzenia między tymi dwoma typami kultury wyznaczył najbardziej generalny wzór zmiany społeczno-kulturowej, którego mechanizm polega na powtarzaniu się pewnych procesów⁵. Samo pojęcie *kultury* ściśle wiąże się z organizacją społeczeństwa w określonych punktach na osi historii. Kultura tworzy światopoglądową wspólnotę, która często stanowi bazę dla ideologii. Natomiast ideologię łatwo połączyć z ruchami społeczno-politycznymi. Dalsze rozważania oparte będą na założeniu istnienia cyklicznego postępu (cyklu spiralnego). Społeczeństwo, kultura i polityka ściśle się ze sobą wiążą, dlatego też zasadnym jest wykorzystanie dla wyjaśnienia alternacji liberalizmu i nacjonalizmu reguły rytmu zmian kulturowych według P. Sorokina.

Zwracając szczególną uwagę na zmieniający się dominujący światopogląd poszczególnych epok, należy stwierdzić, że kolejne następujące fazy cyklu w rozwoju społeczeństwa charakteryzują się wzrostem amplitudy w poszczególnych fazach cyklu (tzn. intensyfikacją części parametrów) i tym samym wzrostem wartości międzyszczytowej, wynikającej z toku ewolucji wartości i idei. Wpisanie wartości liberalnych i nacjonalistycznych w niniejszy schemat cyklu oznacza również, że wzrost nastrojów liberalnych w społeczeństwie ma pewne granice, które są tożsame z punktem szczytowym cyklu. Gdy ów punkt zostanie osiągnięty, wówczas następuje stopniowy spadek nastrojów proliberalnych na rzecz nastrojów nacjonalistycznych. Zgodnie z tym także tutaj następuje stopniowy wzrost wartości

⁴ M. Jedliński, *Wokół kryzysu kultury europejskiej i jej przeobrażeń historycznych (myśl Pitrima Sorokina)*, „Sensus Historiae” 2006, nr 4, s. 54–58.

⁵ P. Sztompka, dz.cyt., s. 150–151.

międzyszczytowej. Co to oznacza? Otóż każdy kolejny cykl w rozwoju społeczeństwa, charakteryzujący się liberalizmem lub nacjonalizmem, przybiera na intensywności. Dowodem na poparcie niniejszej tezy są fakty historyczne, wskazujące, jak ewoluowały liberalizm i nacjonalizm na przestrzeni dziejów. W epokach najdawniejszych brak wykrystalizowanych tego typu poglądów, choć obserwowalne są ich pierwsze przejawy, a im bliżej współczesności, tym poglądy liberalne i nacjonalistyczne na zmianę z każdym okresem swojej przewagi przybierają na sile, podlegając stałej intensyfikacji. W ten sposób podczas ostatniego szczytowego okresu nacjonalizmu w Europie królowały faszyzm i nazizm, a w następującej w odpowiedzi na owe nacjonalizmy fazy wzrostu liberalizmu szczytowym osiągnięciem stała się globalizacja. Tak jak P. Sorokin w swojej pracy pisał o schyłku fazy Zmysłowej, opartej na dominacji materialistycznego hedonizmu, tak na podstawie powyższego można dojść do wniosku, że obecnie jesteśmy świadkami momentu przejścia z fazy liberalnej w fazę pronacjonalistyczną, czego przejawem są narastające nastroje nacjonalistyczne.

Współczesne przejawy nacjonalizmu

Poglądy społeczeństw i ich politycznych reprezentantów (w organach krajowych i międzynarodowych) od lat oscylują między poparciem dla globalizacji i ściśle skorelowanego z nią liberalizmu a nacjonalizmami, wykazującymi konotacje z regionalizacją (którą analogicznie do nacjonalizmów można uznawać za jeden z paradoksów globalizacji, bowiem działa tu ten sam mechanizm, przy czym można ją również rozpatrywać jako przejaw podwójnego paradoksu zarówno względem globalizacji, jak i nacjonalizmu – gdyż jest produktem ubocznym i zjawiskiem antagonistycznym względem obu, w zależności od przyjętego punktu widzenia) i niekiedy także separatyzmami. Wyrażna jest tendencja wzrostu poparcia dla poglądów o charakterze nacjonalistycznym na skalę międzynarodową. Skłania to do rozważań nad długofalowymi konsekwencjami tego zjawiska w odniesieniu do polityk krajowych i polityki międzynarodowej oraz

prób odnalezienia odpowiedzi na pytanie: czy niniejsza tendencja jest przejawem jakiegoś szerszego, bardziej skomplikowanego procesu? Konsekwencje wzrostu poparcia dla nastrojów nacjonalistycznych mogą okazać się zatrważające względem wszystkich płaszczyzn polityki. Podstawą niniejszego stwierdzenia jest przekonanie o tym, że wspomniany wzrost nacjonalizmów wynika ze znacznie szerszego procesu. Jakiego? Wyjaśnię w dalszej części pracy.

Nacjonalizm charakteryzuje się przede wszystkim egoizmem narodowym, co oznacza tyle, że interes narodu jest ważniejszy niż jakikolwiek interes jednostek, grup społecznych czy regionalnych społeczności. Dla nacjonalistów najwyższą wartością jest suwerenne państwo narodowe jako forma organizacji, której podstawy stanowią wspólna historia, kultura, język i często także religia⁶. Nacjonalizm jest wynikiem wielowiekowej ewolucji poglądów, których źródeł można doszukiwać się już we wspólnotach plemiennych i starożytności. Za podstawę rozwoju nacjonalizmu na przestrzeni wieków można bowiem uznać wspólnotowość i budowaną w oparciu o nią etniczność⁷. Współczesna rozwinięta wersja nacjonalizmu pojawiła się natomiast w epoce rewolucji francuskiej, kiedy to zaczęto podkreślać rolę narodu. Nacjonalizm wbrew pozorom nie jest jednoznacznym pojęciem, „może (on) być traktowany jako ideologia polityczna lub jako element kultury grupy etnicznej w zależności od tego, czy nacjonalizm jest analizowany na gruncie politologicznym czy socjologicznym”⁸. Nacjonalizm ma różne odmiany w zależności od stopnia radykalizacji poglądów. Kiedy wykracza poza pewne ramy, wyznaczone wartościami patriotycznymi i miłością do ojczyzny, staje się niebezpiecznym zjawiskiem, czego dowodem jest historia. Społeczeństwa w Europie wciąż popadają w skrajności. Zapomina się przy tym o konsekwencjach, jakie one ze sobą niosą. Wydarzenia z ubie-

⁶ I. Jakimowicz-Ostrowska, *Znaczenie Państwa Narodowego w ponowoczesnej rzeczywistości europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2010, nr 3, s. 199–200.

⁷ A. Wojtaszak, *Nacjonalizm. Ewolucja myśli politycznej. Zarys problemu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2015, nr 32, s. 6–7.

⁸ K. Czubocho, *Separatyzm etniczny w dobie praw człowieka – nowe wyzwania dla państwa narodowego i społeczności międzynarodowej*, Toruń 2012, s. 17.

głego stulecia są przykładem tego, do czego prowadzi popadanie w skrajności (szczególnie te o zabarwieniu nacjonalistycznym).

Nacjonalistyczne ugrupowania budują swój kapitał polityczny w oparciu o demagogię, wykorzystując przy tym populistyczne hasła. Populizm przejawia się głoszeniu haseł odnoszących się realizacji przekonań i rozwiązań zgodnych z oczekiwaniami większości społeczeństwa. Demagogia natomiast ujawnia się w odwoływaniu się do mas, ich fobii, emocji, stereotypów oraz ich instrumentalnym wykorzystywaniu. Jest „to szczególna odmiana manipulacyjnej socjotechniki, natomiast populizm to skrzyżowanie tendencji kulturowej z polityczną, któremu towarzyszy namiastka ideologii i mitologizacja”⁹. Cel jest jeden – zdobyć poparcie i władzę, na tle czego wszelkie moralne dywagacje zdają się tracić na znaczeniu, bowiem, „wola ludu” jest obecnie narzędziem. Większość ruchów o charakterze nacjonalistycznym łądodzi swoje programy i wypowiedzi w kluczowych momentach kampanii wyborczych tak, aby „trafić” do możliwie dużej rzeszy odbiorców i tym samym zwiększyć swoje poparcie. Jak się okazuje, w niektórych przypadkach to wysoce efektywny ruch taktyczny. Wiele partii dokonało zmian programowych, opierając je na wykorzystaniu łagodniejszej retoryki, która stanowiła odwrócenie uwagi od wciąż silnych koneksji ze skrajnymi poglądami. Jednym z przykładów takiego zachowania były działania francuskiego Frontu Narodowego. Na potrzeby ostatnich wyborów przewodnicząca ruchu Marine Le Pen, próbując swych sił najpierw wyborach prezydenckich, a następnie w wyborach parlamentarnych, istotnie zmodernizowała swoje ugrupowanie. Przemiana francuskiej skrajnej prawicy polegała na zepchnięciu na dalszy plan „niewygodnych tematów” dotyczących antysemityzmu, homofobii czy kwestii państwa laickiego¹⁰. Jednak była to wyłącznie dobrze rozegrana gra polityczna, bowiem główne hasła założyciela ruchu i jednocześnie ojca obecnej przewodniczącej

⁹ M. Karwat, *Autorytaryzm a populizm. Zarys współzależności*, [w:] *Autorytaryzm i populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, red. F. Pierzchalski i B. Rydliński, Warszawa 2017, s. 19.

¹⁰ D. Stockemer i M. Barisione, *The “new” ideology of the Front National (FN) under Marine Le Pen: A slight change with a big impact*, „European Journal of Communication” 2016, nr 1, s. 4–6.

nie zniknęły. Kryzys migracyjny dał Frontowi Narodowemu nowe możliwości. Elektorat na podstawie kampanii miał dostrzec, że Front Narodowy może być opcją proponującą najwłaściwsze metody rozwiązania problemu migracyjnego we Francji. Efekt był taki, że niewiele brakowało, by skrajnie prawicowa partia faktycznie przejęła kontrolę w państwie. Kluczowe stały się wybory prezydenckie. M. Le Pen przeszła w nich do drugiej tury, którą przegrała, uzyskując 33,9% głosów¹¹. Miesiąc później odbyły się wybory parlamentarne, które ostatecznie przypieczętowały porażkę Frontu Narodowego i jego przewodniczącej. Uzyskał on osiem mandatów¹². Mimo porażki M. Le Pen należy przyznać, że kampania oparta na łagodzeniu wizerunku była niezwykle skuteczna¹³. Frontowi Narodowemu udało się przekonać znaczną część społeczeństwa do poparcia skrajnych haseł. Tego typu ugrupowania i działania pozyskują coraz szersze poparcie z uwagi na występowanie sprzyjających okoliczności. W przypadku M. Le Pen był to kryzys gospodarczy, migracyjny i strach przed ludnością napływową, zwłaszcza w kontekście wcześniejszych zamachów.

W podobny sposób, na podstawie chwilowej metamorfozy, doszły do władzy ugrupowania o zabarwieniu nacjonalistycznym w innych państwach Europy. Nie sposób bowiem pominąć kwestii Węgier, gdzie prawicowa partia Fidesz nawet nie ukrywa swoich autorytarnych tendencji. Podobne ugrupowania odnajdujemy także w Danii (Partia Ludowa), Szwecji (Partia Demokratyczna), Austrii (Wolnościowa Partia Austrii), Finlandii (Partia Prawdziwych Finów) czy w Niemczech (Alternatywa dla Niemiec)¹⁴. Sytuacja w Polsce również zdaje

¹¹ *Wybory we Francji. Macron vs Le Pen*, <https://polskatimes.pl/wybory-prezydenckie-we-francji-2017-francja-wyniki-na-zywo-wybory-we-francji-macron-vs-le-pen/rz/12052676>, 28.12.2018.

¹² *Wybory parlamentarne we Francji: Sukces partii Macrona*, <https://polskatimes.pl/wyniki-wyborow-we-francji-2017-wybory-parlamentarne-we-francji-sukces-partii-macrona/ar/12188061>, 28.12.2018.

¹³ K. Kalinowska-Schneider, *Gdy mniejszość staje się większością. Partie o charakterze antyimigrancjom i ich rola w systemach politycznych wybranych krajów Europy Zachodniej*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej” 2018, nr 1, s. 94–95.

¹⁴ D. Kasprowicz, *Populistyczna radykalna prawica jako obszar badawczy*, Kraków 2017, s. 11–12.

się sprzyjać poglądom o zabarwieniu nacjonalistycznym. Obserwujemy tutaj istotne modyfikacje w obrębie pojęcia *patriotyzmu* i jego desygnatów. W Europie Środkowej i Wschodniej szczególnie wyraźne są wizje etniczności i tożsamości narodowej, które stanowią tu domenę partii skrajnej prawicy. Niekiedy, jak w przypadku Węgier czy Rumunii, wiążą się one z szeregiem roszczeń o charakterze terytorialnym. Nie ulega wątpliwości, że nastroje nacjonalistyczne w tej części Europy są niesłabnącym pokłosiem upadku systemu komunistycznego. Teoretycznie wraz z upadkiem komunizmu ustać winno poczucie zagrożenia generujące mobilizację do obrony etniczności, powodującą powstawanie nacjonalizmów. Tak się nie stało. W wielu regionach Europy przeświadczenie o konieczności obrony tego, co regionalne i lokalne (wszelkich przejawów tego, co etniczne na tych poziomach), generuje umacnianie nastrojów i postaw o zabarwieniu nacjonalistycznym, odnoszących się do wszystkich sfer funkcjonowania społeczeństwa, od warstwy ekonomicznej (determinującej wszystkie inne) począwszy, przez organizację społeczną, po kulturę. Niesłabnący czy wręcz narastający nacjonalizm można wiązać z niezadowoleniem części społeczeństwa ze zmian będących następstwem transformacji gospodarczej oraz upowszechniania zasad wolnego rynku i strachu przed zacieśnianiem współpracy w ramach Unii Europejskiej.

Ekonomia i suwerenność według nacjonalistów

Zdaniem ugrupowań o charakterze nacjonalistycznym dominujący obecnie ustrój gospodarczy stanowi główną przyczynę obecnej słabości państw. Wszystkie wskazane powyżej ugrupowania zgodnie odrzucają politykę neoliberalną. Przykładem jest brak zgody na podnoszenie wieku emerytalnego. Dzięki takim postulatом, które niekoniecznie mają uzasadnienie ekonomiczne, partie mogą liczyć na szerokie poparcie społeczne. Kreują w ten sposób swój prospołeczny wizerunek. Zaczynają odgrywać rolę obrońców czy wręcz wybawców uciśnionych pracowników i emerytów, co staje się szczególnie

atrakcyjnym wizerunkiem dla najuboższych warstw społeczeństwa¹⁵. Współcześni nacjonaści przypisują sobie wyłączność na walkę w obronie narodowych interesów (szczególnie ekonomicznych). W dyskursie politycznym wykorzystują często fakt funkcjonowania na wolnym rynku korporacji transnarodowych, podnosząc argumenty o ich bogaceniu się kosztem rodzimych gospodarek. Dokonują przesadzonej generalizacji, pomijając pozytywne aspekty zaangażowania kapitału zagranicznego na rynkach krajowych. Nie mówią o możliwościach, jakie dają wolny rynek i inwestycje zagranicznych inwestorów. W swojej retoryce ekonomicznej skupiają się głównie na protekcji krajowych przedsiębiorstw i postulatach silnego państwa opiekuńczego, przy jednoczesnym sceptycznym podejściu do kapitalizmu. Chcą oni rozciągać protekcyjne działania na inne sfery życia społecznego.

Nacjonalistyczne poglądy na współczesną gospodarkę państw Europy oparte są na założeniu, że Unia Europejska stanowi zagrożenie dla stabilności krajowych gospodarek. Zgodnie z założeniami przedstawicieli partii o nacjonalistycznym zabarwieniu unijna polityka niekorzystna jest względem najsłabszych, a otwarcie granic sprawia, że to elity europejskie przejęły całkowitą moc decyzyjną. Wszelkie antyunijne poglądy w kontekście gospodarki oparte są na przekonaniu o tym, że krajowe podmioty gospodarcze w znacznie większym stopniu służą interesom państwowym aniżeli podmioty zagraniczne, które poprzez integrację europejską mają coraz większy udział w gospodarkach państw członkowskich. Nacjonaści zakładają, że udział kapitału zagranicznego w krajowej gospodarce należy zminimalizować. Niestety takie myślenie i działanie elit politycznych w niektórych państwach może prowadzić do gospodarczego izolacjonizmu i tym samym odcięcia od wszelkich benefitów, jakie są udziałem państw członkowskich Unii. Niekiedy wyżej wymienione poglądy są wsparte na nadmiernej wierze w zdolności gospodarcze oraz techniczne własnego narodu. Jak uważa J. Kleer:

¹⁵ Tamże, s. 41.

Rozumienie obrony interesów ekonomicznych zawsze wiąże się ze znaczącym wpływem państwa na gospodarkę, z wiarą w jego zdolności regulacyjne, a przede wszystkim, z akceptacją odrębnej wizji rozwoju gospodarczego i społecznego¹⁶.

Nacjoniści poprzez swoje działania, w kraju i zagranicą, wpływają na stopniowe izolowanie państw, nie zawsze zwracając dostateczną uwagę na posiadane „zaplecze” i to, czy kraj jest w odpowiednim stopniu samowystarczalny, aby móc sobie pozwolić na tego typu odcięcie. Według nacjonalistów eurodecydenci podejmują wyłącznie niekorzystne decyzje przy jednoczesnym nieodczuwaniu ich bezpośrednich skutków (tutaj należy przyznać słuszność drugiej części tego stwierdzenia). Argumenty ekonomiczne nacjonalistów są bardzo ograniczone, jednostronne i nastawione na efekty krótkofalowe. Promowane postulaty ekonomicznego protekcyjizmu i izolacjonizmu wynikają z reprezentowanego przez nich systemu wartości.

W tym izolacjonistycznym nurcie obrony własnej suwerenności, najważniejszą rolę odgrywa system kulturowy. W porównaniu do reguł i zasad obowiązujących w systemie politycznym i gospodarczym, jest odrębny i różni się od systemów kulturowych innych państw. (...) W skrajnych przypadkach prowadzi do ograniczenia kontaktów zewnętrznych, zaostrego podejrzliwością wobec obcych¹⁷.

Najjaskrawszym przykładem jest doszukiwanie się ukrytych złych intencji w samej idei integracji europejskiej.

Ugrupowania wpisujące się w nurt współczesnego nacjonalizmu doszukują się intencjonalnego stopniowego ograniczania suwerenności państw członkowskich Unii za pomocą wspólnotowego prawodawstwa i koordynacji polityk. Zapominają one przy tym o fakcie, że to państwa jako suwerenne byty, decydując o wejściu do Unii

¹⁶ J. Kleer, *Globalizacja a państwo narodowe i usługi publiczne*, Warszawa 2006, s. 29.

¹⁷ Tamże.

Europejskiej, jednocześnie przystały na warunki w niej panujące, co oznacza dobrowolność przekazania jej części suwerennych kompetencji tych państw. Budzący wiele kontrowersji i wątpliwości problem ograniczania suwerenności

sprowadza się do tego, że płaszczyzna krajowa, związana z suwerennym państwem, dąży do uzyskania z płaszczyzny globalnej (i analogicznie unijnej) pełni korzyści, zachowując przy tym maksimum atrybutów, związanych z własną odrębnością. Płaszczyzna globalna stara się natomiast, by ogólne zasady w niej obowiązujące były respektowane nie tylko na poziomie ogólnym, ale również krajowym¹⁸.

Nie ma przy tym mowy o intencjonalnym ograniczaniu suwerenności poszczególnych państw. Nie można siłą i wbrew woli państw nakazać im czegokolwiek (wszelkie żądania społeczności międzynarodowej mogą opierać się wyłącznie na wcześniej zaciągniętych przez państwo względem niej zobowiązaniach, wynikających z umów międzynarodowych – zgodnie z zasadą *pacta sunt servanda*¹⁹). Sztucznie kreowany przez pronacjonalistyczne ugrupowania strach względem Unii i zacieśniania z nią współpracy jest formą propagandy lęku, której celem jest wytworzenie w społeczeństwie poczucia strachu przed jakąkolwiek formą współpracy ponadnarodowej. Ze strony ugrupowań, o których mowa, trafia do społeczeństwa przekaz, zgodnie z którym wszelkie formy integracji międzynarodowej

¹⁸ Tamże, s. 28.

¹⁹ *Pacta sunt servanda* (łac. umów należy dotrzymywać) to podstawowa norma międzynarodowa, której respektowanie warunkuje istnienie stosunków międzynarodowych. Zasadę po raz pierwszy zawarto w *Deklaracji w sprawie świętości umów* ogłoszonej w Londynie 13 marca 1871 r. Następnie istotę niniejszej zasady podkreślono, wpisując ją w poczet zasad określonych w Pakcie Ligi Narodów i następnie Kartce Narodów Zjednoczonych. Warunki odstąpienia od stosowania zasady określono dokładnie w Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów z 23 maja 1969 r.; zob.: E.J. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 273–277 i 373.

mogą w jakiś sposób odebrać społeczeństwom ich narodową formułę i tożsamość.

Kryzys migracyjny dostarczył eurosceptycznym nacjonalistom nowych argumentów dla obrony ich racji. W retoryce skrajnych ugrupowań muzułmańscy imigranci są największym wrogiem państwa, przed którym trzeba się bronić. Zamachy terrorystyczne stały się argumentem dla nacjonalistów usprawiedliwiającym rasizm i ksenofobię. Stanowisko to jest pozbawione obiektywizmu. Nie można bowiem wszystkich uchodźców utożsamiać z terrorystami. Obecny dyskurs antyimigracyjny nacjonalistycznych islamofobów w poszczególnych państwach jest prowadzony na coraz szerszą skalę, co uwydatnia brak na scenach politycznych państw Europy silnej alternatywy dla ugrupowań głoszących antyimigranckie hasła. Stworzenie przeciwwagi dla protekcyjnistycznych poglądów i tym samym wytworzenie pewnej ideologicznej równowagi pozwoliłoby znaleźć sensowne rozwiązanie choćby dla kwestii uchodźców. Obecnie islamofobia staje się tym, czym kiedyś był antysemityzm w Europie. Następuje odrodzenie ugrupowań, które niekoniecznie wprost głoszą hasła rasistowskie (o zabarwieniu neofaszystowskim), ale dają tzw. ciche przyzwolenie na funkcjonowanie i rozwój grup sympatyków takich poglądów. Jeszcze w innych miejscach, takich jak Węgry, władze wprost sprzeciwiają się przyjęciu muzułmańskich uchodźców, co również można wpisać w nurt protekcyjnistyczno-nacjonalistyczny. W retoryce tamtejszego rządu podkreśla się, że Węgry to kraj chrześcijański. Podobny nastrój niechęci wobec niemal wszystkiego, co obce obserwujemy obecnie w Polsce. Dwudziestego piątego października 2015 r. miała miejsce znacząca zmiana pod względem politycznym i ideologicznym, co wiąże się ze zwycięstwem wyborczym Prawa i Sprawiedliwości. Tak konserwatywna partia, która uzyskała bezwzględną większość, stanowczo sprzeciwia się przyjęciu uchodźców. Mimo znikomego ryzyka zamachów w Polsce coraz częściej możemy zaobserwować przejawy narastającej islamofobii zarówno w politycznej retoryce partii rządzącej, jak i w zachowaniach części społeczeństwa, która utożsamia się z poglądami reprezentowanymi przez większość parlamentarną. Przyczyn zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości w ostatnich wyborach upatrywać

można w rozgoryczeniu większości społeczeństwa skutkami kryzysu gospodarczego, strachem w obliczu kryzysu migracyjnego i brakiem atrakcyjnej dla wyborców alternatywy w postaci ugrupowania, które miałyby równie wyraźną wizję i charyzmatycznego przywódcę. Wygrana Prawa i Sprawiedliwości wpisuje się w specyficzny trend wzrostu nastrojów eurosceptycznych i pronacjonalistycznych, który jest przyczyną zmian, szczególnie w państwach środkowej i wschodniej Europy.

Powyższe rozważania skupiały się na państwach narodowych i nacjonalizmach reprezentowanych przez największe państwowe ugrupowania. Łączą się one z jeszcze jedną odmianą współczesnego nacjonalizmu, którą charakteryzuje znacznie mniejszy terytorialny zasięg, a która jest coraz częściej spotykana, czyli nacjonalizmem mniejszościowych grup etnicznych.

Paradoksalnie w dobie globalizacji zaznacza się proces odradzania się świadomości etnicznej na świecie. Proces ten łączy się ze wzrostem nastrojów nacjonalistycznych wśród mniejszości etnicznych. Kryterium etniczne zazwyczaj łączy się z kryterium rasowym i religijnym, tzn. poszczególne grupy etniczne bardzo często są uważane za odrębne rasowo i religijnie, a co za tym idzie – kulturowo. Okazuje się, że współcześnie żadna ideologia nie jest w stanie polaryzować ludzi w takim stopniu jak etniczność, rasa i religia²⁰.

Tak zdeterminowany nacjonalizm mniejszościowych grup etnicznych w pewnych ściśle określonych sytuacjach może przyczyniać się do powstawania i rozwoju ruchów separatystycznych. Należy zatem bacznie obserwować rozwój nie tylko nacjonalizmów w państwach narodowych, ale i wśród występujących na ich terenach mniejszości. Nacjonalizmy grup mniejszościowych przyczyniają się bowiem do wzmocnienia tego typu nastrojów w grupach większościowych państw, w których one występują. Grupy większościowe poprzez podkreślanie spistości etnicznej, tradycji i stopniową, postępującą nacjonalizację chcą utrzymać jednolitość państwa, nie pozwalając na secesję i ode-

²⁰ K. Czubocho, dz. cyt., s. 9.

branie części „ich” terytorium na rzecz mniejszości (która niekiedy dominuje na określonej części terytorium danego państwa).

Wszystkie ugrupowania, które w swoich programach i działaniach nawiązują do retoryki pronacjonalistycznej, łączy pewien zespół cech. Pierwsza i najważniejsza to odrzucenie idei integracji w ramach Unii Europejskiej. Druga to silne konserwatywne przekonania, jak przywiązanie do religii, tradycji, rodziny (w jej tradycyjnym modelu) i państwa. W ramach tych ugrupowań możemy obserwować (jeśli nie wprost, to przez ciche przyzwolenie) akceptację dla poglądów takich jak rasizm i ksenofobia. Partie tego typu osiągają swoje cele dzięki propagandzie lęku, wspartej na argumentach rzekomo uzasadnionych obaw o bezpieczeństwo państwa oraz konieczności wzmocnienia państwa narodowego. Niniejsze ugrupowania w swojej warstwie ideologicznej łączą etnocentryzm, nacjonalizm, konserwatyzm kulturowy oraz eurosceptycyzm o zabarwieniu ksenofobicznym.

Paradoks globalizacji

Zgodnie z twierdzeniem Anthony’ego Giddensa globalizacja jest konsekwencją nowoczesności²¹. „Nowoczesność nieuchronnie niesie ze sobą erozję tradycyjnych norm kulturowych, a to z kolei związane jest przede wszystkim z odmiennym pojmowaniem kategorii czasu i przestrzeni”²². Jesteśmy świadkami dynamicznych zmian w wielu wymiarach ludzkiej egzystencji, przeobrażeniom ulega także podejście do tradycyjnych wartości i rozwiązań znanych z historii. Część z nich uznaje się obecnie za przeżytek. Jednak czy możliwy jest powrót do starych idei i rozwiązań w ramach opozycji względem globalizacji? Tak, bowiem jesteśmy świadkami procesu, którego sednem jest powrót do pewnych znanych z przeszłości idei.

Obecny rozwój globalizacji powinien przynajmniej teoretycznie przyczyniać się do ekspansji wartości o charakterze liberalnym. Ana-

²¹ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2006, s. 81–84.

²² E. Wilk, *Globalizacja – Telewizja – Kultura. Wybrane kwestie*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2010, nr 6, s. 79.

lizując zmiany społeczne i wydarzenia polityczne na całym świecie, należy zwrócić uwagę na to, że globalizacja i jej implikacje natrafiają na opór. Paradoks polega na tym, iż to właśnie w samej globalizacji należy upatrywać przyczyny zjawisk z nią sprzecznych. Należą do nich wzrost nastrojów nacjonalistycznych, regionalizmy i separatyzmy, które stanowią dla niej przeciwwagę. Wzrost znaczenia globalizacji determinują „gwałtowne przyspieszenie postępu technicznego, rewolucja informatyczna, szybki wzrost wydajności pracy na jednego zatrudnionego”²³, które upowszechniły się w zróżnicowanym stopniu na całym świecie. Globalizacja jest adaptacją pewnego uniwersalnego konceptu w lokalnych realiach. Toteż często przyczynia się do zderzenia cywilizacji, o którym pisał Samuel Huntington. Globalizacja poprzez zacieśnianie więzi na różnych poziomach (międzynarodowym, krajowym, lokalnym, a nawet międzyludzkim) międzypaństwowych przyczynia się, pośrednio i paradoksalnie, do ograniczania możliwości działania ludzi i instytucji. Państwa i instytucje powiązane są coraz liczniejszymi zobowiązaniami na arenie międzynarodowej, co niemal dosłownie „wiąże ręce” państwom. Państwa, poprzez zawieranie kolejnych umów międzynarodowych i unifikując kolejne sfery życia swoich obywateli, świadomie oddają część swojej suwerenności i „rozmywają” tożsamość regionalną oraz lokalną. Obywatele przejmując wiele wzorów zachowań upowszechnionych w zglobalizowanym świecie, zatracają to, co ich wyróżnia, więc stanowi o ich indywidualności i tożsamości. Globalizacja w pewnym stopniu ingeruje w suwerenność wszystkich lub niemal wszystkich państw. To, jak mocno oddziałuje na poszczególne państwa, zależy przede wszystkim od tego, jak długa jest ich historia jako samodzielnych podmiotów na arenie międzynarodowej. W zdecydowanie trudniejszej sytuacji są państwa, których historia jest na tyle krótka, że nie zdążyły one w pełni wykształcić instytucji, które miałyby chronić ich suwerenność²⁴. Obecnie jest to jedna z głównych przyczyn napięć i sprzecz-

²³ J. Kleer, *Globalizacja gospodarki a integracja regionalna*, [w:] *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, red. J. Kleer i in., Warszawa 1998, s. 18.

²⁴ Tamże, s. 20.

ności stanowiących podstawę problemów globalizacyjnych, bowiem odciska to piętno na mechanizmach dostosowawczych suwerennych państw, do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości.

W opozycji do „odbierania” państwom i obywatelom ich suwerenności i unikalności przez działania integracyjne i globalizację powstają coraz liczniejsze i coraz szerzej społecznie popierane inicjatywy obrony lokalności, przy jednoczesnej jej promocji. Równoległe z rozwojem obrony tego, co lokalne przed tym, co globalne znaczącą siłę uzyskiwały państwa narodowe, w których podkreśla się wspomniany już pejoratywny aspekt globalizacji.

Globalizacja bywa (...) określana jako nowa forma ekonomicznego i kulturalnego imperializmu, jako westernizacja czy jako kolonializm. Kraje nie-zachodnie są naturalnym podłożem antyglobalistycznych idei i ruchów, bowiem globalizację uważa się za koncept zachodni. Ale więcej ekspresji i znaczenia mają antyglobaliści na Zachodzie (...). Paradoxem jest to, że antyglobalne postawy i ruchy powodują wzrost globalnej świadomości. Co więcej niektóre ruchy są zorganizowane transnarodowo i międzynarodowo²⁵.

Zatem nasilający się lokalizm paradoksalnie ułatwia i pogłębia procesy globalizacji. Paradox globalizacji polega na zjawisku wprost proporcjonalnego do postępującego rozwoju globalizacji i jej przejawów, związanych z upowszechnieniem liberalizmu i kapitalizmu, wzrostu poparcia dla poglądów o charakterze nacjonalistycznym i separatystycznym. Zatem podstawą owego paradoksu jest generowanie przez samą globalizację zjawisk względem niej antagonistycznych. Mogłoby się wydawać, że przez wzajemną korelację wielu aspektów globalizacji nie ma sposobu na zatrzymanie jej postępu. Jednak poprzez swój rozwój paradoksalnie generuje ona szereg zjawisk jej przeciwnych, które hamują jej postęp. Mam tutaj na myśli: narastające nastroje nacjonalistyczne, regionalizację (rozumianą nie

²⁵ L.W. Zacher, *Globalizacja – Niektóre aspekty pozaekonomiczne*, [w:] *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, red. J. Kleer i in., Warszawa 1998, s. 110–111.

jako część procesu globalizacji, lecz jako przejaw odchodzenia od idei integracyjnych) oraz w skrajnych przypadkach separatyzmy. Obecnie globalizacja jest na tyle zaawansowana, że jeszcze niedawno trudno byłoby zaryzykować tezę o możliwości jej zahamowania bądź zatrzymania. Odśrodkowe tendencje w poszczególnych państwach stanowiące reakcję na nadmierny jej rozwój zdają się wykazywać trend skierowany na jej przynajmniej chwilowe powstrzymanie.

Zakończenie

Wzrost nastrojów o charakterze nacjonalistycznym stanowi obecnie paradoksalny skutek uboczny globalizacji, która jest symbolem osiągnięcia najwyższej wartości w fazie liberalizmu naszych czasów. Sam paradoks globalizacji opiera się na generowaniu przez globalizację zjawisk względem niej przeciwstawnych. Potwierdzeniem są współczesne przejawy nacjonalizmów. Globalizację i jej paradoks można przy tym wpisać w szerszy mechanizm, czyli cykl liberalizmu i nacjonalizmu, gdzie globalizacja jest przejawem jednego z etapów, a wzrost nastrojów nacjonalistycznych jest przejawem zmiany tendencji i stopniowego przejścia między okresami liberalizmu i nacjonalizmu. Zatem współczesne nacjonalizmy stanowią nie tylko dowód istnienia paradoksu globalizacji, ale również generują antecedence znacznie bardziej skomplikowanego mechanizmu, zgodnie z którym jeśli nastąpi całkowite przejście w fazę nacjonalizmu, ze względu na wykazaną intensyfikację w poszczególnych fazach, może ona przybrać nieprzewidywalne formy i przynieść katastrofalne skutki nie tylko dla Europy. Kryzys gospodarczy i migracyjny w Unii Europejskiej uwydatniają pewną coraz bardziej powszechną odmianę anomii, opartą na kryzysie wartości i idei integracyjnych. Znając niniejsze objawy oraz prawidłowości, możemy uświadamiać je społeczeństwu oraz wskazywać ich potencjalne konsekwencje. Zaprzeczanie istnienia cyklu liberalizmu i nacjonalizmu może bowiem prowadzić do katastrofalnych skutków. Równoważenie tendencji liberalnych i nacjonalistycznych w społeczeństwie może się więc okazać jednym z największych politycznych wyzwania przyszłości.

Bibliografia

- Czubocha K., *Separatyzm etniczny w dobie praw człowieka – nowe wyzwania dla państwa narodowego i społeczności międzynarodowej*, Toruń 2012.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2006.
- Jakimowicz-Ostrowska I., *Znaczenie Państwa Narodowego w ponowoczesnej rzeczywistości europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2010, nr 3.
- Jedliński M., *Wokół kryzysu kultury europejskiej i jej przeobrażeń historycznych (myśl Pitrima Sorokina)*, „Sensus Historiae” 2006, nr 4.
- Kalinowska-Schneider K., *Gdy mniejszość staje się większością. Partie o charakterze antyimigracyjnym i ich rola w systemach politycznych wybranych krajów Europy Zachodniej*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej” 2018, nr 1.
- Karwat M., *Autorytaryzm a populizm. Zarys współzależności*, [w:] *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, red. F. Pierzchalski, B. Rydliński, Warszawa 2017.
- Kasprowicz, *Populistyczna radykalna prawica jako obszar badawczy*, Kraków 2017.
- Kleer J., *Globalizacja a państwo narodowe i usługi publiczne*, Warszawa 2006.
- Kleer J., *Globalizacja gospodarki a integracja regionalna*, [w:] *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, red. Kleer J. i in., Warszawa 1998.
- Osmańczyk E.J., *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982.
- Sorokin P., *Social nad Cultural Dynamics*, t. 1, New York 1937.
- Stockemer D., Barisione M., *The “new” ideology of the Front National (FN) under Marine Le Pen: A slight change with a big impact*, „European Journal of Communication” 2016, nr 1.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Karków 2005.
- Wilk E., *Globalizacja – Telewizja – Kultura. Wybrane kwestie*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2010, nr 6.
- Wojtaszak A., *Nacjonalizm. Ewolucja myśli politycznej. Zarys problemu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2015, nr 32.
- Wybory parlamentarne we Francji: Sukces partii Macrona*, <https://polskatimes.pl/wyniki-wyborow-we-francji-2017-wybory-parlamentarne-we-francji-sukces-partii-macrona/ar/12188061>, 28.12.2018.
- Wybory we Francji. Macron vs Le Pen*, <https://polskatimes.pl/wybory-prezydenckie-we-francji-2017-francja-wyniki-na-zywo-wybory-we-francji-macron-vs-le-pen/rz/12052676>, 28.12.2018.

Zacher L.W., *Globalizacja – Niektóre aspekty pozaekonomiczne*, [w:] *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, red. J. Kleer i in., Warszawa 1998.

Contemporary nationalisms as a manifestation of the paradox of globalization

Summary: Transformations within national and international policies influenced by globalization, cause changes in value systems and related modifications in the conditions of functioning of political entities, contributing to their evolution. This publication is an attempt to show new directions in international relations and to show certain regularities that follow periodically, determining the behavior of political participants. The starting point for the research is the indication of contemporary manifestations of nationalism, analysis of progressing globalization and the relationship that exists between them. On this basis will be indicated regularities, which influence the shaping of the structure of social support for liberal or nationalist postulates. The publication may contribute to changing the perception of the nature of globalization and understanding the reasons for the increase in support for liberalism and nationalism.

Keywords: nationalism, liberalism, globalization, cycle theory